

Dla turysty odwiedzającego zagrodę żubrów zwierzęta te wydają się bardzo do siebie podobne. Masywne ciało, pokryte gęstwą kosmatych włosów, zakrzywione czarne rogi, wydatna broda i postawa pełna dostojnej powagi – czynią z żubra obiekt fascynacji, ale i symbol dzikości. Widocznie są to cechy imponujące szerokiej publiczności, sądząc z faktu, że nasz żubr ostatnio tak często wykorzystywany jest w reklamie i promocji.

Dla miłośnika ojczyznej przyrody ten największy ssak Europy jest od dawna symbolem ochrony jej najcenniejszych wartości. Warto się, więc przyjrzeć, jak doszło do tych sukcesów i jaki jest nasz wkład, który w przeszłości i obecnie wnosimy w dzieło restytucji żubra. A mówiąc o Polsce nie sposób pominąć Białowieżę, która przecież wszystkim kojarzy się z żubrem i Puszczą.

PASZPORT DLA ŻUBRA

Kłeska i zapowiedź sukcesu

Nie można ocenić obecnej sytuacji żubra bez cofnięcia się do czasów, gdy jego los stał się krytyczny. Pamiętny rok 1919, rok trwającego jeszcze zamętu po zakończeniu działań wojennych na ziemiach odradzającej się Rzeczypospolitej, przyniósł zagładę ostatniej dzikiej populacji żubra w Puszczy Białowieskiej. Przybywający tu wiosną z Warszawy delegat Ministra, któremu poruczono ochronę żubrów, a wkrótce po nim przyjeżdżający z Krakowa prof. Władysław Szafer, zamierzający utworzyć rezerwat przyrody – nie zastali już żywych żubrów. Białowieski Park Narodowy powstał w kilka lat później, na żubry Puszcza musiała jednak poczekać znacznie dłużej. Ostatnich niedobitków z liczącego kilkaset osobników stada, zdziesiątkowanych przez obie walczące armie, a potem maruderów w mundurach i miejscowych kłusowników, gnanych głodem i pasją strzału do zakazanej wcześniej carskiej zwierzyny, nic już nie mogło uchronić. Trzeba pamiętać, że białowieskie żubry od początków XX w. reprezentowały ostatnią żyjącą populację dzikich przedstawicieli tego gatunku, który już wcześniej zaginął w krajach środkowej i wschodniej Europy. W górach Kaukazu żyły wprowadzone jeszcze żubry górskie, reprezentujące odrębny podgatunek, lecz wkrótce i one podzieliły los białowieskich.

Początki ratowania żubra są wyczerpująco opisane w literaturze naukowej i popularnej. Warto pamiętać, że ideę wykorzystania do tego przedsięwzięcia żubrów zachowanych w niewoli, rzucił na Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody odbywającym się w Paryżu w maju 1923 r. polski przyrodnik i podróż-

nik Jan Sztolcman. Organizacją Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra (MTOŻ) zajęli się niezwłocznie Niemcy, podejmując się stworzenia odpowiednich struktur, zarządu i statutu, w którym na wstępie stwierdzono, iż zadaniem najpilniejszym jest zachowanie i rozmnożenie żubra poprzez planową hodowlę, a następnie wprowadzenie go na powrót do odpowiadających mu ostępów leśnych. W pracach MTOŻ aktywną rolę odegrali delegaci Polski, reprezentowani także w zarządzie i udzielający wsparcia finansowego Towarzystwu.

Ile żubrów przetrwało

Pierwsze zestawienie, jeszcze nierodowodowe, sporządził Niemiec Goerd von der Groeben, nominowany przez MTOŻ do prowadzenia Księgi Rodowodowej. Na koniec 1924 r. na świecie zarejestrowano 66 żubrów (33 samce i tyleż samic), bez żubrów na Kaukazie, których los nie był znany. Liczba była znacząca, chociaż było wiadomo, że część z nich nie nadaje się do rozrodu. Dalsze losy tej grupy potoczyły się w kierunku zupełnie przypadkowych zdarzeń. Towarzystwo nie miało programu kojarzeń, nie pozwalały na to zresztą warunki i ówczesna wiedza na temat genetyki, chociaż od początku zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa związanego z chowem wsobnym (inbredem). Dokonano jednak wkrótce następnego kroku w dobrym kierunku.

Powstanie Księgi Rodowodowej Żubrów

Pierwszy spis rodowodowy został opracowany na dzień 31 grudnia 1931 roku. Objął on 171 zwierząt, w tym tylko 65 żyjących. Ta ostatnia grupa, bardzo ważna dla restytucji

gatunku, dotyczyła żubrów, które żyły wcześniej w niewoli i były protoplastami obecnie żyjących. Dzięki temu można było cofnąć się z rodowodami do końca XIX wieku. Tak stworzono podstawy genealogii obecnie żyjących żubrów.

Począwszy od pierwszego spisu rodowodowego – do chwili obecnej obowiązują w Księdze określone zasady. Najważniejszą z nich jest włączanie do spisów tylko tych żubrów, które mają całkowicie pewne pochodzenie. Chodzi tu o wykluczenie wszystkich zwierząt, które mogą mieć udział krwi bizona amerykańskiego (*Bison bison*) lub bydła (*Bos taurus*). Łatwość, z jaką żubr krzyżuje się ze swym bliskim krewniakiem – bizonem, stanowi do dziś największe zagrożenie dla czystości hodowli rodowodowej żubrów. Drugą zasadą jest, obowiązująca do dziś, kontrola czystości białowieskiej (B) linii hodowlanej żubrów. Żubry nizinne (białowieskie) wywodzą się w prostej linii od ostatniego białowieskiego stada, ale linia ta została częściowo zmieszana poprzez udział jednego byka kaukaskiego o nazwie Kaukasus i numerze rodowodowym 100, który żył w latach 1907–1925, w tym od 1908 r. w niemieckich zagrodach, dając liczne potomstwo. Wszystkie żubry mające udział jego krwi, niezależnie od stopnia tej domieszki, wydzielono w odrębną linię hodowlaną białowiesko-kaukaską (BC). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż żubry nizinne stanowią linię zamkniętą, zaś białowiesko-kaukaskie, obecnie liczniej reprezentowane w światowym stadzie, są linią otwartą. Oznacza to, że każde skojarzenie żubra nizinnego z reprezentantem linii BC wzbogaca tę ostatnią linię. Żubry linii białowieskiej muszą być prowadzone w oddzielnych zagrodach, najlepiej zaś unikać posiadania obu linii przez jednego hodowcę. Tak jest w Polsce, gdzie obecnie żubry biało-

wieskie żyją we wszystkich hodowlach zagrodowych i wolnych poza Bieszczadami, gdzie umieszczono żubry białowiesko-kaukaskie. Geograficzna izolacja tych stad daje gwarancję separacji obu linii.

Zasady rejestracji rodowodowej

Działalność Redakcji Księgi Rodowodowej Żubrów (KRŻ) opiera się na zasadach wypracowanych w toku wieloletniej pracy. Jedną z nich jest prawidłowa identyfikacja każdego żubra. Najważniejsze cechy osobnika, to: płeć (oznaczana skrótami łacińskimi – M męska, F żeńska), numer rodowodowy, nazwa (imię) żubra, data i miejsce urodzenia, dane rodowodowe rodziców oraz nazwa hodowcy. Numer rodowodowy nadawany jest po raz pierwszy w tabeli urodzeń i jest niepowtarzalny. Na wyjaśnienie zasługuje pojęcie hodowcy. Jest to ten właściciel żubra, u którego nastąpiło poczęcie osobnika, tzn. żyły tam w czasie koncepcji ojciec i matka przyszłego cielęcia. Hodowca jest również niepowtarzalny, natomiast właściciele żubra mogą się zmieniać w czasie życia zwierzęcia. Księga odnotowuje z największą dokładnością datę urodzenia każdego żubra, daty zmiany miejsca (właściciela lub opiekuna) oraz datę śmierci. System przyjęty w rejestracji rodowodowej pozwala cofnąć się, śledząc rodowód dowolnego zwierzęcia, do grupy założycieli współczesnego światowego stada. Identyczność rodowodowa jest w sposób oczywisty niemożliwa do prześledzenia u zwierząt żyjących w hodowlach wolnych, jednak dokumentacja Księgi zawiera losy poszczególnych zwierząt z hodowli zagrodowych do momentu włączenia ich do hodowli wolnej.

Losy Księgi Rodowodowej Żubrów i jej przyszłość

Księga, jak wspomniano, powstała w Niemczech, gdzie była wydawana do 1937 r. W latach nazistowskich żubrami zainteresowały się nieoczekiwanie władze państwowe. Zwolennicy hitleryzmu postanowili wykorzystać żubra do celów narodowych i uzyskania prymatu hodowlanego. Doszło do wielu nieprawidłowości, a ludzie oddani sprawie restytucji żubra zosta-

li odsunięci od spraw hodowlanych na rzecz służalczych ideologów. Ten niesławny okres zakończyła wojenna klęska Niemiec, przy czym nazistowscy działacze znaleźli się na liście zbrodniarzy hitlerowskich. Ich dalsza działalność została wykluczona przez społeczność hodowców. Było zatem sprawą oczywistą że, przy akceptacji międzynarodowej, wydanie Księgi przejęła Polska, pod kierownictwem dr Jana Żabińskiego, dyrektora Warszawskiego Ogródu Zoologicznego. Na dzień 1.01.1947 roku żyły na świecie 93 żubry, z czego najwięcej – 44 osobniki w Polsce. Dzisiaj Redakcja Księgi mieści się w Białowieży, w strukturze Białowieskiego Parku Narodowego.

Z górą osiemdziesięcioletnia historia działalności Księgi Rodowodowej Żubrów, najstarszego wydawnictwa tego typu na świecie, przetrwała próbę czasu i dobrze służy hodowcom żubrów w skali międzynarodowej. Menedżerom własnych stad, którzy świadomie dobierają osobniki do rodu, pozwala na przeprowadzenie analizy pokrewieństwa i dokonywanie najważniejszych wyborów osobników do rozrodu. Genetykom umożliwia szeroko zakrojone badania nad oceną stopnia inbrodu w światowym stadzie i konstruowanie programów mających na celu poprawę sytuacji w tym zakresie. Wszystkim zainteresowanym postępowaniem restytucji zagrożonego gatunku oferuje coroczny monitoring stanu liczebny żubrów w hodowlach zagrodowych i wolnych w skali światowej. Zaś każdemu hodowcy, który ma ją na swoim biurku, Księga służy jako źródło informacji rodowodowej, bez której nie sposób obecnie wyobrazić racjonalnego prowadzenia stada. Naczelny cel Księgi – utrzymanie czystości krwi żubrów uratowanych przez zagładą i efektywnie rozmnażanych, został utrzymany i jest kontynuowany dzięki stałej współpracy ze wszystkimi hodowcami tych zwierząt na świecie.

Długoletnia tradycja i dopracowane metody nie oznaczają, że Księga zastępną w skostniałej formie. Po pierwsze, podstawowym narzędziem pracy Redakcji stał się komputer, zaś baza danych dotycząca żubrów przybrała postać elektroniczną. Nowy pro-

gram, obecnie wdrażany, zakłada interaktywne połączenia z hodowcami, w szczególności w odniesieniu do powstających tabel podstawowych (tabela urodzeń, zmian i stanu), co będzie stymulować właścicieli żubrów do bardziej terminowego nadsyłania informacji. Planuje się również zaopatrywanie hodowców w elektroniczne certyfikaty dla żubrów urodzonych w danej hodowli. W „papierowej” formie będą one iść za żubrem w przypadku sprzedaży lub wymiany, stanowiąc swoisty paszport, będący równocześnie gwarancją czystości krwi osobnika.

JAN RACZYŃSKI

Passports for European bison

Abstract

The article discusses the story behind the appearance of the European Bison Pedigree Book and its scope of activity, as well as the significance of the book when it comes to the reinstatement of the species it features. Following the extirpation of the last free-ranging European bison in the Białowieża Primateval Forest in 1919, the International Congress of Nature Conservation convening in Paris in 1923 heard a proposal from Polish delegate Jan Sztolcman for the saving of the species. The International Society for the Protection of the European Bison set up in Germany in 1923 set about inventorying the remaining captive animals the following year, detailing 66 individuals (33.33). It also set out the objectives of its activities: maximum reproduction of the herd at different breeding centres while maintaining genetic purity through the elimination of hybrids with American bison and bringing about a separation of the Białowieża (Lowland) and Białowieża-Caucasian breeding lines. The Pedigree Book was maintained and published in Germany until 1937, only to be continued in Poland after the War (at Białowieża itself from 1991). The Book includes identifying features of individual animals (gender, pedigree number, name, date of birth, numbers of parents and name of breeder). Any changes of ownership affecting an individual are also noted. The registration system provides for the tracing of the genealogy of each captive-bred individual – back to the founding group. Counts of all the world's European bison living in captivity or in the wild are also made possible. Maintained by way of contacts with breeders, the European Bison Pedigree Book databases are now in electronic form. Owners of bison and interested institutions still receive the book in print form each year, though they are also given online access to the tables concerning births, amendments to status and overall numbers.